



Krystyna Gruchman-Laurent

1956–2011

21 stycznia 2011 roku ogromnie zaskoczyła i zasmuciła nas swoim odejściem Magister Krystyna Gruchman-Laurent. W wieku zaledwie 55 lat odeszła od nas serdeczna koleżanka, oddana lektorka języka angielskiego, osobowość nietuzinkowa, podróżniczka, pedagog, wychowawca i osoba o niezwykle interesującym życiorysie.

Ciekawość świata i zamiłowanie do języków obcych (władza biegle językiem angielskim i francuskim) zapewne zaszczepili jej rodzice. Urodzona 1 czerwca 1956 roku, wychowana w domu wybitnych profesorów: Moniki Gruchman (profesor UAM, językoznawczyni, socjolingwistka, specjalistka od języka polskiego i gwary poznańskiej) oraz Bohdana Gruchmana (profesor, ekonomista, prawnik, dyplomata i działacz społeczny, wieloletni rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu), już jako nastolatka podróżowała po świecie.

Kiedy jej ojciec był pracownikiem Departamentu Rozwoju Społecznego ONZ w Nowym Jorku, studiowała tam anglistykę w City College. Po powrocie do Polski uzyskała tytuł magistra filologii angielskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po ponownym wyjeździe do Stanów Zjednoczonych odbyła tam kursy doktoranckie na Wydziale Językoznawstwa na Columbia University w Nowym Jorku. Tam również poznała swojego męża, założyła rodzinę, oraz rozpoczęła pracę lektora, a także podróże po świecie, głównie Afryce.

Jej spotkanie z Afryką rozpoczęło się w 1981 roku w Bamako (Mali). Wyjechała tam z mężem, dyrektorem Korpusu Pokoju i dwoma synami. Podjęła pracę dla the United States Agency for International Development (USAID), gdzie przygotowywała programy nauczania i prowadziła kursy angielskiego dla pracowników ambasady amerykańskiej oraz osób pragnących studiować w USA. Trwało to jednak zaledwie dwa lata, bo już w 1983 roku dotarła na Haiti, do Port-au-Prince. Kontynuowała tam również pracę dla USAID, nadzorując działalność Zrzeszenia Organizacji Charytatywnych (HAVA) finansowaną przez zatrudniającą ją agencję. Była odpowiedzialna między innymi za zbieranie danych o organizacjach pozarządowych typu non profit, ukierunkowanych na rozwój Haiti, oraz rozpatrywaniu ich podań o dofinansowanie.

W latach 1986–1990 mieszkała i pracowała w Senegal. Zbierała tam dane oraz przygotowywała raporty dla instytucji finansowanej przez USAID i udzielającej kre-

dyty dla małych firm. Ponadto prowadziła także indywidualne kursy angielskiego dla pracowników tej instytucji. Natomiast w 1991 roku podjęła pracę w Korpusie Pokoju w Ruandzie. W Kigali nadzorowała wolontariuszy Korpusu pracujących w ochronie zdrowia i nauczaniu, przy współpracy z ministerstwami zdrowia i szkolnictwa. Była również odpowiedzialna za rozpatrywanie wniosków o wsparcie ze strony Korpusu Pokoju oraz za identyfikację miejsc, gdzie pomoc wolontariuszy była potrzebna. Kiedy skończyła się umowa, Krystyna Gruchman-Laurent powróciła na pewien czas do Europy, jednak poważnie zachorowała na malarię. Niezniechęcona, zapewne „połknąwszy afrykańskiego bakcyła” na dobre, powróciła do Ruandy. Spędziła tu kolejne 10 lat. W Kigali początkowo pracowała w amerykańskiej szkole, pomagając uczniom słabo mówiącym po angielsku. Następnie została zatrudniona przez United States Information Center (USIS) przy Ambasadzie USA, gdzie przygotowywała Ruandyjczyków do wyjazdu na studia wyższe w Stanach Zjednoczonych, ucząc języka i kultury amerykańskiej.

Praca ta została przerwana w kwietniu 1994, kiedy to wybuchła wojna w Ruandzie. Przez parę dni Krystyna Gruchman-Laurent była odcięta od świata, w domu przyjaciela, pośród strzelaniny między wojskami Tutsi i armią ruandyjską. Szczęśliwie, dzięki pomocy wojsk ONZ-owskich, a później rządu belgijskiego, udało jej się wydostać z piekła i powrócić do Europy. Jednakże po wakacjach w Europie już we wrześniu 1994 powróciła do Ruandy. W kolejnych latach nauczwała języka angielskiego w liceum belgijskim (École Belge de Kigali). Uczyła tego języka również pracowników banku (La Banque de Kigali) oraz hoteli, jak też zatrudnionych w United Nations High Commission for Refugees. Po siedmioletniej pracy w Ruandzie, ciągle pamiętając wojnę w 1994 oraz obawiając się kolejnego konfliktu, a także zatroskana zmianą sytuacji rodzinnej (w 2001 roku zmarła jej matka), postanowiła powrócić do Polski.

Od sierpnia 2002 do lipca 2004 roku pełniła najpierw funkcję dyrektora do spraw dydaktyki w szkole Oxford Study Centre w Radomiu. Była między innymi odpowiedzialna za całość nauczania oraz nadzorowała pracę 11 nauczycieli. Następnie przeniosła się do Poznania i rozpoczęła pracę w Akademii Ekonomicznej (w październiku 2004 roku).

Jako pracownik tej Akademii Magister Krystyna Gruchman-Laurent okazała się bardzo dobrą lektorką języka angielskiego. „Zarażała” zainteresowaniem swoich studentów do języka angielskiego na różne sposoby, i tymi tradycyjnymi (lekcje), i tymi ukazującymi jej ciekawą osobowość, poczucie humoru (jak rozmaite gry, których była zagorzałą wielbicielek) oraz zapewne różnymi opowieściami z życia czy też anegdotami dotyczącymi różnic kulturowych doświadczanych na własnej skórze. Była pracowita i uczynna. Przetłumaczyła dziesiątki stron prac naukowych powstałych w Akademii Ekonomicznej. W zakresie tłumaczeń można zawsze było liczyć na jej pomoc. Była skromną, ale bardzo pomocną koleżanką, zawsze chętnie służyła radami. W wolnym czasie uwielbiała czytać książki, zaczęła pisać nawet własną, oczywiście o Afryce. Niestety, nie zdołała jej ukończyć.

Nigdy nie zapomniała o Afryce. Od 2002 roku odwiedzała Tanzanię dwa razy w roku. Tęskniła za Afryką i traktowała ją jak drugi dom. Swoje wspomnienia o tym kontynencie, ale również te dotyczące jej pobytu na Haiti, do których równie często wracała, zawarła w dwóch esejach opublikowanych w „Kronice Miasta Poznania” – *Podróże Poznaniaków* (2010). Warto sięgnąć do tych publikacji, by poznać bliżej jeszcze Magister Krystynę Gruchman-Laurent, jej interesującą osobowość, by ponownie z nią być oraz porozmawiać o świecie, o jego wielokulturowości, kolorach i zapachach.

Marzena Sacewicz-Ruskowiak